Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 139 — Rok 133 (4) Czwartek 15 czerwca 1944 r. DZIŚ: Wita JUTRO: Benona, Jolanty

Kontrataki niemieckie w Normandii

Potyczki morskie przed frontem inwazyjnym

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 14 maja:

W Normandii pancerna grupa bojowa dokonała wypadu na nieprzyjacielski przyczółek mostowy na wschód od Orne i zadała przeciwnikowi wysokie straty w ludziach i materiale. Na pozostałym froncie przyczółka desantowego nieprzyjaciel przeprowadził liczne ataki, wspierane czołgami, ciężką artylerią okrętową oraz silnymi formacjami lotnictwa. Ataki te odparto. W przeciwnatarciu nasze oddziały odzyskały z powrotem przejściowo utraconą miejscowość. Nieprzyjacielską pancerną grupę wywiadowczą, która dokonała wypadu aż do rejo nu na połnie od Caumont zniszczono doszczętnie.

Podczas walk na półwyspie Cherbourg szczególnie odznaczył się batalion szturmowy pod dowództwem majora Messerschmida. Porucznik Ludwig, dowódca jednej z brygad dział szturmowych unieszkodliwił 12 czerwca 16 czołgów nieprzyjacielskich.

W nocy na 13 czerwca przed frontem inwazyjnym doszło do silnych potyczek morskich. Łodzie torpedowe i pościgowe uzyskały na kontrtorpedowcach oprócz trafień pociskami artyleryjskimi, dwa trafienia torpedami. Podczas powrotu trzy własne ścigacze zginęły w wyniku masowego ataku nieprzyjacielskich bombowców myśliwskich.

Lotnictwo zatopiło dwa okręty transportowe o pojemności 8.000 brt, jak również dwa kontrtorpedowce i uszkodziło 3 dalsze frachtowce o pojemności 25.000 brt.

We Włoszech nieprzyjaciel w dniu wczorajszym kontynuował swe ataki skoncentrowanymi siłami po obu stronach jeziora Bolsena. Po ciężkich walkach na pokrytym rozpadlinami górskim terenie od parto przeciwnika wszędzie na zachód od jeziora. Również na wschód od jeziora załamały się początkowo stale powtarzane silne ataki. Dopiero w wieczornych godzinach udało się nieprzyjacielowi na wschód od jeziora zyskać na terenie. Nocy ubiegłej nasze oddziały pod silnym naciskiem nieprzyjaciela odsadziły się kilka kilometrów na północ.

W ciężkich walkach obronnych ostatnich tygodni szczególną dzielnością odznaczyły się formacje przynależne do pierwszego korpusu spadochronowego, przede wszystkim 103 oddział pancerny i 3 batalion pionierów.

Nieprzyjacielskie bombowce myśliwskie zaatakowały w porannych godzinach dnia 13 czerwca przed zachodnim wybrzeżem włoskim niemiecki okręt szpitalny.

Ze wschodu nie zameldowano żadnych szczególnych działań wojennych.

Jednostki strażnicze marynarki wojennej z dobrym skutkiem zwalczały na jeziorze Pejpus bolszewickie łodzie strażnicze i ostrzeliwały z wschodniego wybrzeża morskiego nieprzyjacielskie baterie.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały przed południem dnia 13 czerwca dzielnice mieszkalne miasta Monachium. Powstały szkody i straty w ludziach. **Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 37 samolotów nieprzyjacielskich.**

Nocy ubiegłej pojedyncze samoloty wtargnęły do rejonu Monachium oraz Nadrenii i Westfalii. **Zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich.**

BERLIN, 14. 6. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Na wschodnim froncie doszło w poniedziałek znowu tylko w poszczególnych punktach pomiędzy Morzem Czarnym i Zatoką Fińską do lokalnych działań bojowych. Na północ od Jass i na Podkarpaciu rozbito kilka sowieckich wypadów. W rejonie Narwy bolszewicy dokonali kilkakrotnie wypadów na pozycje niemieckie po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przy użyciu formacji strzelców, dochodzących do siły pułku. Także i tutaj załamały się wszystkie ataki sowieckie. Bolszewicy ponieśli przy tym niezwykle wysokie straty.

Na froncie karelskim gwałtowne walki, toczące się przez oba ubiegłe dni, trwały również w poniedziałek z niezmniejszoną zaciętością. Bolszewicy z powodu złych warunków atmosferycznych nie mogli użyć swych formacyj samolotów bliskiego wsparcia, wskutek czego atakujące formacje strzelców były zdane wyłącznie na po parcie formacyj czołgów, z pośród których wiele zostało zniszczonych ogniem niemieckim. Sowieckie akcje zaczepne, podjęte na szerszym odcinku frontu przy użyciu conajmniej 6-8 formacyj strzelców i kilku brygad czołgów, zostały w całości odparte. Bolszewicy ponieśli poważne krwawe straty.

Ogólnie o sytuacji na wschodnim froncie należy stwierdzić, że bolszewicy zarówno nad dolnym biegiem Dniestru koncentrują znaczne posiłki w rejonie przyfrontowym, jak również wzmacniają swoją armię wypadową między Brodami i Tarnopolem. Podobnie też na środkowym odcinku wschodniego frontu należy uważać węzłowy punkt kolejowy Homel jako centrum większych ruchów koncentracyjnych bolszewików. Równocześnie jednak także i niemiecki front wschodni został w ostatnich tygodniach poważnie wzmocniony pod względem swej siły bojowej na skutek ściągnięcia nowych formacyj wojsk i ciężkiej broni.

Ofenzywa bolszewicka w Karelii

HELSINKI, 14. 6. — Fiński komunikat wojenny z 13-go czerwca brzmi:

W zachodniej części przesmyku Karelskiego bolszewicy kontynuowali swoje gwałtowne ataki, wspierane przez artylerię, czołgi i samoloty bojowe. Wszystkie próby wypadów zostały jednak odparte. Na odcinku Vammelsun i Kivennapa toczyły się przez cały dzień zacięte walki. Nasze wojska odparły wszystkie ataki sowieckie i zniszczyły 29 czołgów. W ten sposób w ciągu trzech dni zniszczono 63 czołgi sowieckie. Na przesmyku Aunus i przesmyku Maa selkae rozproszono w czterech miejscach sowieckie oddziały zwiadowcze.

W zachodniej części przesmyku Karelskiego nasze lotnictwo obrzuciło w porze nocnej bombami stanowiska przygotowawcze czołgów, kolumny maszerujących wojsk i rejony obozów sowieckich.

Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła wczoraj na przesmyku Karelskim 11 sowieckich maszyn bojowych, dwa samoloty myśliwskie i jeden bombowiec.

HELSINKI, 14. 6. — **W artykułach wstępnych omawia dziennik „Hufvudstadsbladet" ofensywę bolszewicką w Karelii, która, jak stwierdzają dzienniki, pozostaje w związku bezpośrednim lub pośrednim z inwazją. Dziennik wspomniany pisze, że celem strategicznym i politycznym tej ofensywy nie na ostatku jest wtargnięcie do Zatoki Fińskiej, po oswobodzeniu w ubiegłą zimę Leningradu od pierścienia otaczającego na południu. Obrona fińska nie jest nieprzygotowana na taki rozwój wypadków. Pomimo ciężkiej próby, jaka się zbliża, armia odznacza się tym samym duchem bojowym, jaki posiadała w roku 1940, a pod względem materialnym przygotowana jest nawet jeszcze doskonalej.**

HELSINKI, 14. 6. — „Kauppalehti" komentuje wielką ofensywę bolszewicką na przesmyku Karelskim. Wprawdzie trudno jest jeszcze zorientować się co do rozmiarów i celu tej ofensywy sowieckiej — pisze „Kauppalehti" — jednakże jasnym było, że po tak długiej przerwie bojowej, także fińska wojna wejdzie w nową fazę. Naród fiński jest jednakże obecnie lepiej przygotowany, aniżeli w czasie zimowej wojny. Niema on innego wyboru, jak tylko dalej walczyć i dlatego naród fiński będzie umiał znieść i te ciężkie trudy wojenne.

Henriot u Ribbentropa i Goebbelsa

BERLIN, 14. 6. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął francuskiego sekretarza stanu dla informacji i propagandy, Filipa Henriota.

BERLIN, 14. 6. — Minister Rzeszy dr. Goebbels przyjął w tych dniach francuskiego sekretarza stanu dla informacyj Filipa Henriota, który przybył w odwiedziny do Niemiec i miał z nim dłuższą pogadankę na temat wspólne interesującej ich walki o losy Europy.

Nowy ostry atak „Prawdy" na emigrację polską w Anglii i USA

SZTOKHOLM, 14. 6. — **Wychodzący w Moskwie oficjalny ko munistyczny dziennik „Prawda" w wydaniu z dnia 28 maja w nadzwyczaj ostrej formie zaatakował znowu na szpaltach „Przeglądu Międzynarodowego" emigrację polską, jej rząd oraz inne jej reprezentacje. W artykule „Prawdy", rozpowszechnionym również za granicą przez agencję „Tass" i cytowanym przez radio moskiewskie, czytamy m. in. co następuje:**

„Przedstawiciele polskiego rządu emigracyjnego w Londynie wystąpili z niesłychanie bezczelnym oświadczeniem. Stwierdzili mianowicie, że nie uznają ani narodowego Sowietu polskiego, ani jego pełnomocników. Ci mali Słowianie, przepełnieni przesadną pychą, których historia jeszcze niczego nie nauczyła, postanowili nie uznać pełnomocnictw komunistów polskich, krok swój motywując tym, że generał Sosnokowski nie zgadza się z tymi ludźmi. Emigranci polscy oświadczyli, że członkowie narodowego sowietu polskiego są im zupełnie nieznani. Powiadają także, że nieznane im są wyliczone grupy polskie, które weszły w skład tego sowietu".

„Prawdopodobnie można także wierzyć w to — pisze dalej „Prawda" — że emigranci Sosnkowskiego nie mają pojęcia o założeniu polskiego sowietu narodowego. Panowie ci, sami nazywając siebie „rządem", w ogóle nie wiedzą, a także nie mogą wiedzieć, co się dzieje w kraju. Oświadczeniem swym zadokumentowali też że nie łączy ich żadne więzy z krajem. Jeżeli klika Sosnkowskiego w ogóle utrzymuje z kimkolwiek łączność, to tylko z tymi Polakami i organizacjami polskimi, które prowadzą politykę współpracy z Niemcami. Jakże mogą również wiedzieć cokolwiek o Polsce ci zapamiętali politykierzy, ci mistrzowie biernej polityki, który utracili wszelką łączność z własnym krajem i z własnym narodem. Program ich opiera się na zupełnej bezczynności w Polsce, ale za to bardzo energicznej akcji za granicą. Charakter tej działalności jest zdemaskowany, albowiem ich faktyczną praca sprzeciwia się sprawie Aliantów".

Na temat zachowania się emigracji polskiej w Ameryce „Prawda" pisze co następuje:

„Destruktywną działalnością szeregu Polaków w Stanach Zjednoczonych kieruje tzw. „Narodowy Komitet Amerykanów Pochodzenia Polskiego". W związku z tym wystarczy wiedzieć, że jednym z najbardziej aktywnych organizatorów tego zdradzieckiego komitetu jest pan Matuszewski, o którym już w roku 1942 powiedziano, że zasłużył sobie u Hitlera na Żelazny Krzyż. I to właśnie towarzystwo kawalerów zwołało w Buffalo zjazd w dniach od 28 do 31 maja. Ciemne machinacje tych pro hitlerowskich elementów spośród emigracji polskiej są zdemaskowane".

Wojska sowieckie w Palestynie?

BUDAPESZT, 14. 6. — Południowe wydanie budapeszteńskiego „Esti Ujsag" podaje następujący własny reportaż ze Stambułu: „Twierdzi się w tutejszych kołach politycznych, że rząd sowiecki prosił rząd angielski o zezwolenie na wysłanie wojsk sowieckich do Syrii, Palestyny i Egiptu. W dobrze poinformowanych kołach łączą te żądania z zainteresowaniem się Sowietów skierowanym na Kanał Sueski, oraz planami rozbudowy Haify na wielką bazę sowiecką.

Jak wiadomo rząd sowiecki niedawno zakupił znajdujące się przed tym w rękach włoskich akcje Kanału Sueskiego, zaś londyńskim i waszyngtońskim kołom ma być podobno wiadomo, że Haifa ma być oddana do dyspozycji, nie anglo-amerykańskiej flocie, lecz sowieckiej. W północnym Iranie zauważono pewne posunięcia wojsk sowieckich. Celem tych przesunięć wojsk ma być rzekomo przygotowaniem do wysyłki sowieckich wojsk do Syrii i Palestyny.

Spekulacja na giełdzie

SZTOKHOLM, 14. 6. — Rozpętana wskutek inwazji spekulacja na giełdzie londyńskiej — jak wynika ze sprawozdania wydawcy giełdowego dziennika „News Chronicle" trwa nadal. Zaznaczą się jednak przede wszystkim spadek efektów okrętowych.

Konferencja we wschodniej Azji

HSINGKING, 14. 6. — 5-ta kontynentalna konferencja porozumiewawcza, której celem jest wzajemne porozumienie i absolutna mobilizacja całego potencjału wojennego Mandżukuo, Korei i obszarów Kwantungu, nadto północnych Chin i wewnętrznej Mongolii, rozpocznie się 19 czerwca w Kałganie i potrwa dwa dni. Mandżukuo reprezentuje prezydent rady państwowej Takobe. Jak donosi dziennik „Kokutsu", do wyników konferencji przywiązuje się wielkie nadzieje w zakresie politycznym i gospodarczym.

Dostawy alianckie dla ZSRR

SZTOKHOLM, 13. 6. — Ministerstwo handlu zagranicznego ogłosiło zestawienie dostaw wykonanych dla Unii Sowieckiej przez Stany Zjednoczone, Anglię i Kanadę. Stwierdza się w nim, że Stany Zjednoczone dostarczyły wprawdzie Unii Sowieckiej 8,5 milionów ton towarów, z których jednakże doszło tylko 7.4 milionów ton.

Głos dnia

„Anglia wytaczała prawa Polaków, aby sprowokować nową wojnę światową" — tak pisze wielki hiszpański tygodnik „El Espanol". Mocarstwa anglo-saskie — tak stwierdza autor artykułu — wobec obecnego rozwoju wojny już przypieczętowali los Polski. Stalin wcale nie myśli o odstąpieniu od swych żądań. Jak dalece pogodzono się w Anglii z tym faktem, świadczy o tym najlepiej ustęp z pewnej gazety londyńskiej:

„Jeżeli Polacy oczekują na interwencję Aliantów, to się mylą". W tych kilku słowach — tak pisze wspominany hiszpański tygodnik — wyraża się cała wartość tzw. angielskiej gwarancji, a którą zresztą rząd brytyjski przyrzekał też i innym krajom, jak np. Finlandii.

W KILKU WIERSZACH

Premier generał Tojo w swym charakterze ministra amunicji zwiedził w sobotę odbywającą się obecnie w Tokio wystawę znormalizowanych maszyn narzędziowych. Po zwiedzeniu wystawy Tojo odbył rozmowy z pracownicami żeńskiej ochotniczej służby pracy.

Dziennik londyński „Daily Herald" pisze, że zniknięcie marszałka Badoglio z areny polit. nie wzbudzi wielkiego żalu. Również nowy rząd nie wywołuje wiele entuzjazmu.

Urzędowo podano do wiadomości, że w nocy na 4 czerwca samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły nad kilku miastami w południowo-zachodniej Bułgarii woreczki z pastą do zębów i precle, które okazały się zatrute.

Załoga pewnego wielkiego fortu niemieckiego koło Cherbourga straciła w ciągu czterodniowych walk 6-ciu rannych, podczas gdy straty Aliantów tylko przed tym fortem idą w tysiące. Na wybrzeżu gromadzą się stosy zwłok żołnierzy brytyjsko-amerykańskich, wyrzucone przez fale. Na odcinku długości 3 km naliczono 4700 zwłok. Siły alianckie, zniszczone na morzu przez baterie tego fortu wynoszą conajmniej 800 ludzi.

Jak donosi londyński korespondent dziennika „Nya Dagligt Allehanda", norweski kontrtorpedowiec, znajdujący się w służbie Aliantów należał do pierwszych alianckich jednostek wojennych, które zostały zatopione w czasie operacji przy lądowaniu na wybrzeżu francuskim.

Jak donoszą z Bogoty, minister spraw zagranicznych Kolumbii dr Carlos Lozano ustąpił ze swego stanowiska.

Minister spraw zagranicznych Szigemitsu złożył wobec członków rządu we wtorek wyczerpujące sprawozdanie na temat politycznej sytuacji wojennej, zwłaszcza w odniesieniu do obecnych walk inwazyjnych w Europie.

Jeden z niemieckich samolotów Czerwonego Krzyża, który wystartował z Włoch, aby uratować pływającą w łodzi gumowej aliancką załogę, został 12 czerwca zaatakowany koło Ravigno przez 2 myśliwce Stanów Zjednoczonych i spalony pociskami, jakkolwiek maszyna zaopatrzona była w wyraźne oznaki Czerwonego Krzyża.

Sekretarz stanu dla informacji i propagandy, Filip Henriot przybył w poniedziałek z powrotem z Berlina. Wkrótce po powrocie podjął swą codzienną pracę jako wybitny komentator radiowy.

Według ogłoszonych ostatnich statystyk, zwiększył się w ubiegłym roku nakład hiszpańskich gazet o 20.8 procent w stosunku do roku 1942. W samej Hiszpanii drukowano w roku 1943 ogółem 539.2 milionów gazet, a w Marokku hiszpańskim 11.5 milionów egzemplarzy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przeleciał angielski samolot z kierunku wschodniego od Ystad nad południowym wybrzeżem szwedzkim. — Jak donosi sztab obrony krajowej, wskutek ciężkiego uszkodzenia samolot wylądował przymusowo koło Bellerup w okręgu Schonen, gdzie dwuosobowa załoga została przez władze wojskowe internowana.

Jak donoszą z Pekinu, w północnych Chinach odkryto wielkie pokłady gliny, której eksploatacja ma się natychmiast rozpocząć. Glin ten zawiera 15—27 proc. kwasu krzemowego i 70 proc. aluminium. Pokłady te można niewątpliwie uznać za najbogatsze na świecie.

W dniu 5 czerwca lotnictwo japońskie zaatakowało aliancką bazę wyspiarską na północ od Nowej Gwinei. 32 samoloty alianckie spalono i zniszczono, zaś 37 niezwykle ciężko uszkodzono. W magazynach materiałów pędnych wzniecono pożar, a koszary zamienione w stos gruzów. W dniu 7 czerwca nad wyspą Truk w grupie Karolinów z 77-miu bombowców alianckich jeden zestrzelono, a 2 ciężko uszkodzono.

Brytyjska służba informacyjna donosi, że generał Alexander, objaśniając sytuację we Włoszech, przyznał, iż zajęcie Rzymu posiada małe znaczenie wojenne.

Jeden samolot amerykański był zmuszony 6 czerwca do lądowania w pobliżu Stambułu. Załoga samolotu złożona z 6 osób została internowana.

Wydział alianckich ministrów wychowania ma wydać — jak podaje „Daily Mail" „historię wojny". Teraz jednak okazuje się już, jak trudnym jest uzgodnienie poszczególnych poglądów. Różnią się one bowiem od siebie nawet opisem „faktów".

Wał Atlantycki nie jest bluffem

Superszybowce „Hamilcar" zestrzelone pod Bayeux

GENEWA, 14. 6. — Kilka dzienników londyńskich, zwłaszcza „Times", występują obecnie przeciwko swoim własnym doniesieniom, w którym określili Wał Atlantycki jako bluff. — Wał Atlantycki, pisze korespondent wojskowy „Timesa", okazał się tak silny, że przez pewien okres czasu było wątpliwym, czy Alianci wogóle zdołają dostać się na wybrzeże. Nieustannie trzeba było wysyłać nowe siły przeciwko obronie tego Wału. Żołnierze alianccy byli zmuszeni stoczyć niesłychanie zacięte walki. Obiekty fortyfikacyjne okazały się tak odporne, że żołnierze alianccy nie mogli się do nich wogóle zbliżyć. Najcięższe ataki bombowe i najcięższe ostrzeliwanie z morza nie był w stanie uczynić najmniejszej szczerby w tych fortyfikacjach. Na każdą próbę lądowania odpowiadały one potwornym ogniem. — Wszyscy żołnierze z alianckich oddziałów szturmowych, którzy widzieli już nie jedną walkę przed tym, zgodni są w opinii, że tego rodzaju zmagań dotychczas jeszcze nie przeżyli.

Dla przeciętnych żołnierzy alianckich, różnych Tomów, Dicków i Harrych, którzy przeprawieni zostali przez Kanał, celem zaatakowania niemieckiego Wału Atlantyckiego, to wszystko, co tutaj znaleźli, nie było bynajmniej gigantycznym bluffem. — Dla nich Wał Atlantycki przedstawia się dzisiaj jako rzecz realna, stwierdza „Daily Express". Dziennik zauważa dalej, że niemieckie umocnienia fortyfikacyjne pomiędzy Narwikiem a St. Jean de Luz są może pod względem swej konstrukcji odmienne, ale wszystkie one są silne, straszliwie silne.

BERLIN, 14. 6. — Anglicy w nocy na 11 czerwca usiłowali zaopatrzyć swoje wojska w rejonie Bayeux w broń, amunicję i żywność, które przewieziono na superszybowcach transportowych typu „Hamilcar". Niemieckie myśliwce operujące nocą zaatakowały 7 „Hamilcarów" holowanych jeszcze przez brytyjskie samoloty bombowe i zestrzeliły je.

BERLIN, 14. 6. — Superszybowiec transportowy „Hamilcar", używany przez Anglików do wysadzania żołnierzy i sprzętu bojowego nie stanowi żadnej niespodziewanej nowości. Ten bezmotorowy szybowiec o skrzydłach przewyższających jeszcze pod względem wielkości brytyjskie i północnoamerykańskie bombowce, jest zupełnie bezbronny wobec ataków samolotów myśliwskich lub bojowych. Pojemność szybowca „Hamilcar" wynosi 120 ludzi lub jeden czołg średniego typu. W przebiegu operacji desantowych wojsk inwazyjnych na półwyspie normandzkim niemiecka obrona zniszczyła wiele takich superszybowców transportowych. W nocy na 11 czerwca niemieckie myśliwce operujące nocą zestrzeliły 7 „Hamilcarów", mimo że ubezpieczała je większa ilość brytyjskich myśliwców nocnych.

BERLIN, 14. 6. — Wskutek ostrzeliwania przez ciężką artylerię oraz ataków bombowych Aliantów w Caen zniszczony został m. in. kościół opactwa Sainte Trinite, ufundowany około roku 1060 przez Matyldę z Flandrii, małżonkę Wilhelma dobywcy. — Również opactwo St. Etienne w Caen założone jako klasztor męski mniej więcej w tym samym czasie przez Wilhelma Zdobywcę, odniosło tak ciężkie uszkodzenia wskutek ognia artylerii anglo-amerykańskiej, że tę wspaniałą budowlę wraz z jej słynnymi krużgankami i chórem należy uważać za straconą.

Zniszczeniu uległy również kapitulna katedralna i stare domy mieszczańskie w Bayeux, a nadto kościół romański w Sequeville-en-Bassin.

„Polacy nie pragną stać się nędznymi wasalami Moskwy"

SZTOKHOLM, 14. 6. — Na łamach angielskiego dziennika „Spectator" znany publicysta polski Zygmunt Lityński, przebywający obecnie na emigracji, zabrał głos, piętnując taktykę, której celem jest zatuszowanie bezprawia, stosowanego przez bolszewików wobec Polaków.

Stwierdza on przy tym, że Polacy bynajmniej nie pragną stać się nędznymi wasalami Rosji. W artykule zatytułowanym: „Niewysłowione cierpienia Polaków w Rosji Sowieckiej" Lityński pisze m. i.:

„Nic tak nie oburzało mnie w ciągu tej wojny, jak bezgraniczne zatajanie i tuszowanie wszystkiego, co nastręczało okazję do rozważania niewypowiedzianych cierpień Polaków w Rosji Sowieckiej. Po co prowadzi się tę wojnę? Czy po to, aby ludzkość jeszcze niżej upadła, czy też poto, aby stworzyć lepszą przyszłość? Lepsza przyszłość nie da się jednak zbudować na kłamstwach".

Lityński przypomina następnie, że w kilka miesięcy po pierwszym prowizorycznym zlikwidowaniu konfliktu pomiędzy Rosją a emigracją polską, zainaugurowanym jak wiadomo swego czasu przez generała Sikorskiego, literat sowiecki Ilia Ehrenburg z okazji defilady polskiej formacji wojskowej pisał w reportażu: „Ci defilujący ludzie mają poza sobą straszne przeżycia. Z oczu każdego z nich wyczytać można tragedię ludzką. Oni wszystko stracili".

Nawiązując do tego zdania Ehrenburga, zapytuje Lityński: „Kto wtrącił tych Polaków w tak straszne nieszczęścia?" Ehrenburg bardzo dobrze zdawał sobie sprawę — tak stwierdza Lityński — że za bezprawie to obwinić trzeba tylko jego własną Rosję Sowiecką. Czyżby literat sowiecki pojmował to, czego w obozie alianckim tak wielu niechce zrozumieć, a mianowicie, że są rzeczy, o których po prostu nie wolno milczeć?

Żadna obłuda, żaden realizm polityczny nie może zaprzeczyć faktom, że Polsce w 17 dniu wojny z Niemcami Unia Sowiecka wbiła nóż w plecy, że następnie opanowała połowę terenu swego sąsiada, a potem deportowała na Sybir 2 miliony Polaków. Nic nie może zaprzeczyć faktom, że formacje polskie, znajdujące się obecnie we Włoszech, nie zostały sformowane spośród emigrantów polskich w Rosji (bowiem takich nie było), lecz właśnie sformowane zostały z tych Polaków, których deportowali Rosjanie aż nad granice Mongolii.

Każdy z nich opowiadał straszne rzeczy o swoich przeżyciach. Znaczenie tej jednostki polskiej wynika przede wszystkim z faktu, że uformowana ona została w roku 1941 na terenie Unii Sowieckiej jako symbol pojednania ofiary z ciemiężcą. Doprawdy Polacy nie byli winni temu, że już w kilka miesięcy potem porozumienie to zostało zerwane, a jego miejsce zajęły rozczarowanie, nieporozumienie, intrygi i zarzuty.

Dziś konflikt polsko-rosyjski zatruł stosunki w obozie alianckim do tego stopnia, że wciąż trudno jeszcze odpowiedzieć na pytanie: „Poco właściwie prowadzi się tę wojnę?" Kiedy w roku 1941 Stalin zapewnił, że życzy sobie „silnej i niezależnej Polski", nikt nie uważał za możliwe, aby wypowiadając te słowa myślał on o okaleczonej Polsce, która obrabowana ze swych wschodnich ziem, buntowała by się stale przeciwko swemu losowi, a sprawa polskich granic wschodnich stała by się niezaleczoną, wiecznie krwawiącą raną. Nikt nie uważał też za możliwe, aby Stalin myślał o Polsce, wydanej na łaskę i niełaskę Moskwy".

Lityński kończy swój artykuł następującymi słowami:

„Czy może dla tego pozoru, że to byłoby najlepszym wyjściem dla ogólnej sytuacji, mamy popełniać samobójstwa? Czy obecnie po tych wszystkich niewysłowionych cierpieniach, które ludzkość dziś przyjęła na siebie, celem pokoju ma być brutalna siła Moskwy?"

Na kim opiera się Churchill?

GENEWA, 14. 6. — Publicysta angielski Hannon Swaffer przeprowadza w dzienniku angielskim „John Bull" porównanie pomiędzy obecnym premierem brytyjskim Churchillem a brytyjskim premierem z czasów pierwszej wojny światowej Lloydem George'm. Swaffer stwierdza, że Lloyd George po ciężkich trudach rozwiązał wówczas problem robotników kopalnianych, czego Churchill obecnie nie może dokonać. Poza tym Lloyd Gerge posiadał podczas pierwszej wojny światowej u swego boku rozsądniejszych doradców, jak np. Balfoura i Curzona. Jakkolwiek posiadali oni w niektórych sprawach bardzo ciasne poglądy, to jednak mieli doświadczenie w ogólnych problemach światowych.

Natomiast Churchill nie opiera się dzisiaj na swym gabinecie wojennym, lecz na lordzie Bearbrooku, który jest nieugiętym politykiem i dynamiczną osobistością, ale niczym więcej.

Fakt ten przyznaje się dzisiaj powszechnie w Anglii. Jedyną inną zaufaną osobą, jaką posiada Churchill, jest minister informacyj Brendam Braken. Osobistość tę zatrzymał Churchill przy sobie z czasów swej awanturniczej epoki politycznej, kiedy to Braken był jedynym ścisłym przyjacielem politycznym Churchilla. W porównaniu z Balfourem z pierwszej wojny światowej nie można Brakena inaczej określić, jak tylko jako „gońca do posyłek". Lloyd George przyrzekł w swoim czasie z całą szczerością Anglikom, że rząd po wygranej wojnie zamieni Anglię w Eldorado, w którym wszystkim będzie się dobrze powodziło. Obietnica ta jednak spełzła na niczym.

Teraz dyskutuje się w Anglii nad planami reform, jednak dzięki „tajemniczym wpływom" szepta się nieustannie Churchillowi na ucho, aby nie godził się na takie plany. Może Churchill jest bardziej znany w świecie niż Lloyd George, pisze Hannon Swaffer, ale jako kierownik angielskiej polityki wewnętrznej i ogólnego toku spraw angielskich może się wykazać znacznie mniejszymi rezultatami. Naród angielski w swoim czasie odnosił się do Churchilla z entuzjazmem i cenił go jako mowcę, jednak stopniowo coraz bardziej zaczyna go krytykować i nienawidzieć. Churchill byłby może w stanie, stwierdza w zakończeniu Swaffer, zorganizować nową Anglię, ale tego nie chce.

O co walczą żołnierze USA w Europie

GENEWA, 14. 6. — Czasopismo amerykańskie „Life" omawia w artykule redakcyjnym cele wojenne Stanów Zjednoczonych i przynosi w nim dowód, że narody, stojące po stronie Anglo-Amerykanów, nie posiadają właściwie żadnych celów wojennych, nie biorąc pod uwagę klik otaczających Roosevelta i Churchilla, żydowskich spekulantów wojennych, lichwiarzy i kombinatorów giełdowych.

W odniesieniu do inwazji artykuł stwierdza, że pod względem wojskowym niewątpliwie przygotowano się do niej, z drugiej jednak strony nie przygotowano się wogóle, mianowicie na pytanie „dlaczego to czynimy?" Pytanie to — jak pisze dalej artykuł —nie jest ani lekkomyślne, ani też nowe, ponieważ stawiano je nieustannie jeszcze w roku 1940/41 podczas wielkiej dyskusji. Pytanie to osłabiono, jednak nie dano na nie żadnej odpowiedzi do chwili, kiedy zostaliśmy zaatakowani. Atak nastręczył nam pewnego rodzaju cel wojenny. Podejmujemy mianowicie inwazję w Europie, ponieważ zostaliśmy zaatakowani na Oceanie Spokojnym. Większość naszej młodzieży, która polegnie w Europie, nie zna lepszego celu wojennego jak tylko ten. Sprawozdawcy frontowi wiedzą, że nie wielu żołnierzy Stanów Zjednoczonych walczy, aby wytępić faszyzm lub wprowadzić 4 rodzaje wolności lub wreszcie zdobyć odznaczenia wojenne. Celem wojennym większości żołnierzy amerykańskich jest załatwić się ze swoim zadaniem i możliwie jak najszybciej powrócić do domu.

W dalszym ciągu dziennik amerykański pisze, że wprawdzie polegli żołnierze amerykańscy już nie żyją, ale stoły w nowojorskich nocnych lokalach wcale nie opustoszały. Te krwawe ofiary nie doprowadziły bynajmniej do zjednoczenia. W każdym razie nie daleki skok do krwawej kąpieli będzie oznaczał koniec naszej „wojny Hollywoodu". Teraz więc jest dobra sposobność, może ostatnia, aby jeszcze raz wysunąć stare zapytanie o cel wojny. Jeżeli nie znajdziemy żadnej odpowiedzi, to nie zmieni to naszej decyzji co do inwazji. Zbyt długo staliśmy na odskoczni, aby teraz cofnąć się przed ostatnim skokiem — kończy czasopismo amerykańskie.

Zmiany w rządzie bułgarskim

SOFIA, 14. 6. — Podano tu do wiadomości następujące zmiany w składzie rządu: Jako minister spraw zagranicznych wchodzi w skład rządu dotychczasowy poseł bułgarski w Madrycie Dragonow, a jako minister dla budownictwa pułkownik w st. sp. Wasilow, dotychczasowy prezydent większości parlamentarnej. W miejsce chorego ministra rolnictwa, profesora Kastowa, obejmuje ministerstwo rolnictwa dotychczasowy minister sprawiedliwości Russew. Ministrem sprawiedliwości mianowano adwokata sofijskiego, dra Aleksandra Stalitskiego.

Bitwa o posiadanie Czangcza

SZANGHAJ, 14. 6. — Według doniesienia z Czung-Kingu, rozpoczął się obecnie oczekiwany od dawna wypad japoński z rejonu Kantonu wzdłuż linii kolejowej Kanton-Hankau w kierunku północnym. Dnia 11 czerwca we wczesnych godzinach porannych dwie grupy japońskie podjęły z Tsungfah i Fahsien ofensywę, celem połączenia się z grupą japońską, walczącą w rejonie Czangcza. Bitwa o Czangcza, według czyngkińskiego komunikatu wojennego, toczy się na przedmieściach w całej pełni.

„Modlitwa inwazyjna" Roosevelta

GENEWA, 13. 6. — Modlitwa, którą napisał Roosevelt z okazji inwazji i kazał ją rozpowszechnić przez radio, została ostro skrytykowana — jak donosi pewien angielski dziennik z Nowego Jorku — przez Johna O'Donella w „New York Daily News", jako tani polityczny kruczek. Poza tym odniósł on wrażenie, że Roosevelt wystąpił po dyktatorsku wobec Pana Boga.

Premier Hanson o sytuacji w Szwecji

SZTOKHOLM, 14. 6. — Szwedzki premier ministrów Hansson wskazał w swym orędziu niedzielnym na konieczność, zmuszającą rząd w związku z rozwojem międzynarodowej sytuacji do znacznego zwiększenia szwedzkiego pogotowia obronnego. — Premier podkreślił przy tym, że Szwecji bezpośrednio nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Rząd zawsze dbał o to, aby podnieść szwedzką gotowość obronną w czasach krytycznych, zaś zmniejszyć ją w czasach spokojniejszych. Szwecja zachowa jak dotychczas, tak i w przyszłości ściśle neutralny kurs, aby zabezpieczyć swoją neutralność, a w razie potrzeby bronić kraj.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 21·50
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

OSTRE ZARZĄDZENIA PRZECIWKO DŁUŻNIKOM CZYNSZOWYM W DOMACH ZNACJONALIZOWANYCH

Urząd Powierniczy dla Zarządu domami znacjonalizowanymi zwrócił się z wezwaniem do wszystkich lokatorów, którzy w ostatnim i bieżącym miesiącu nie zapłacili czynszu aby złożyli bezwłocznie należytość czynszową.

Naprawa uszkodzonych domów pociąga za sobą duże koszty i zmusza kierownictwo znacjonalizowanych domów do ściągnięcia czynszów z całą bezwzględnością.

Lokatorzy, którzy nie usłuchają tego wezwania, liczyć się muszą z tym, że:

1) ich nazwisko wraz z dotychczasowym adresem zostanie ogłoszone do publicznej wiadomości na plakatach,

2) ich mieszkanie zostanie niezwłocznie zajęte dla innych celów.

STATYSTYKA UPRAWY WARZYW

Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Krakowie wydał wspólnie z Urzędem Statystycznym zarządzenie dotyczące przeprowadzenia statystyki uprawy warzyw. Statystyka ta przeprowadzona będzie w drugiej połowie bieżącego miesiąca. W myśl omawianego zarządzenia, władze gminne mają ustalić powierzchnię kilkunastu odmian warzyw, oraz powierzchnię warzyw przeznaczonych do produkcji nasion.

PREMIE DLA RYBAKÓW

Jak nam podają, Związek Rybacki powiadomił wszystkich zainteresowanych rybaków, iż za „dostarczone ryby rzeczne, raki, łososie i pstrągi wydawane będą specjalne premie w postaci wódki i papierosów".

Premia za I. gatunek ryb rzecznych wynosi: 4 l wódki za 100 kg; II. gatunek — 2 l wódki oraz za III gatunek — jeden litr wódki. Za dostarczone raki małe o długości 10 do 12 cm otrzymuje się 40 papierosów za 1 kopę za raki średnie o długości 12—16 cm wydaje się 20 papierosów i ¼ l wódki oraz za raki t. zw. „wyborowe" o długości 16 cm 40 papierosów i ½ l wódki. Za łososie i pstrągi, jako premie przewidziana jest również wódka, z tym jednak, że do każdego dostarczonego kg dochodzi jeszcze 20 papierosów.

SANKCJE KARNE URZĘDU PRACY

Postanowienia orzekające zakres uprawnień Urzędu Pracy są jasne. Wyraźnie też w dotyczących zarządzeniach powiedziano, że jeśli się znajdą oporni, to spotkać się muszą z karą.

Kary przewidziano w pięciu stopniach. Dwie pierwsze t. j. najniższe są grzywnami w wysokości 200 zł i 5000 zł. W trzecim stopniu wymiar kary należy do sądu, w którego ręce Urząd Pracy winnego oddaje. Przy większym przestępstwie grozi cofnięcie karty żywnościowej dla winnego, a także i dla jego rodziny. Wreszcie względem niepoprawnie opornych stosuje się przymus policyjny w formie umieszczenia w obozie pracy przymusowej. W szczególnie ciężkich, a godnych napiętnowania wypadkach — rzadko to dotychczas było — wykonawcą kary bywa Urząd Mieszkaniowy, który winowajcę wraz z jego rodziną pozbawia mieszkania.

Omawianie kar, jakie muszą ponosić winni przekroczenia rozporządzeń o obowiązku pracy, nie przesłoni znanych ogółowi starań Urzędu Pracy o dobro każdego pracownika, którego ten urząd w swojej kartotece notuje. Do tych starań należy to wszystko, co dotyczy zdrowych warunków warsztatu i sposobu pracy, dostatniego wyżywienia, względnie i właściwego pomieszczenia robotnika. Jest to bowiem rzeczą naturalną, iż Urząd Pracy chcąc mieć do dyspozycji jak największą ilość zdrowego, zdolnego do pracy robotnika — dąży nie do wyniszczenia go, lecz przeciwnie do możliwie najdalej idącej poprawy jego bytu.

PIELĘGNOWANIE SADÓW

Olbrzymią troską zawodowych ogrodników, jak też i właścicieli małych i najmniejszych sadków — jest robaczywienie owoców. Nieracjonalne pielęgnowanie drzew i krzewów, może w najbardziej owocującym roku przynieść nieobliczalne szkody w zbiorach.

Dużą przysługę oddają nam tutaj ptaki, które „zawodowo" i z zapałem niszczą wszelkie robactwo. (Dlatego należy pamiętać o zbudowaniu odpowiedniej ilości domków i daszków dla naszych świergotliwych sprzymierzeńców).

Lecz ptaki nie są w stanie całkowicie uwolnić nas od kłopotu. I wiele pracy trzeba włożyć w racjonalną, owocną pielęgnację, aby doczekać się dobrych wyników.

W okresie pękania pąków — szczególnie daje się zauważyć generalna ofensywa robactwa, które z pni drzew wędruje na koronę, aby niszczyć zawiązki owoców i liście. Najbardziej szkodliwymi są: gąsienica-owocówka, jabłkówka, owad kwietniaka jabłkowego, rudnica, nieparka, mszyca wełnista itd.

Ażeby uwolnić drzewo od tych szkodników należy całe drzewo dokładnie skropić karboliną sadowniczą. Karbolina ta niszczy miodówkę jabłoniową, misecznika śliwowego i mszyce. Gąsienice dokładnie niszczy skrapianie zaatakowanych gałęzi zielenią paryską, zmieszaną z cieczą bordoską. Ciecz bordoska usuwa struposza grusz i jabłoni, oraz zgniliznę brunatną.

W okresie, gdy drzewa osypią już wszystkie płatki, należy je skrapiać, drugi raz mieszaniną wyżej wspomnianej cieczy bordoskiej z zielenią paryską, lub cieczą kalifornijską z arsenianem ołowiu. Trzeci raz skrapiamy drzewa t samą cieczą, gdy zawiązki owoców dorosną wielkości mniej więcej orzecha. Jedynym sposobem zwalczania kwieciaka jabłkowego, jest podkładanie pod drzewo dużej płachty i strząsanie gałęzi, począwszy od górnych. Jeśli czyni się to dokładnie z każdą najmniejszą gałązką — to skutek tej mozolnej i trudnej pracy — opłaci się stokrotnie. Owady gromadnie spadają na rozłożoną płachtę, a następnie niszczy się je, pozbywając się groźnego szkodnika.

Jeśli chodzi o krzewy, to wymagają one nie mniejszej troski, niż drzewa. Krzewy agrestu i porzeczek skrapia się zilenią paryską lub arsenianem ołowiu, aby usnąć brzęczaka porzeczkowego.

Poza tym agrest, zanim zacznie kwitnąć, należy spryskiwać 1% roztworem sody.

Przy spryskiwaniu należy zwracać uwagę, aby płyn padał przede wszystkim na kwiaty i liście, zaatakowane przez robactwo.

Kto więc pragnie osiągnąć dobre zbiory — nie powinien z założonymi rękoma czekać na nie, lecz zakasać rękawy i wziąć się do wytężonej, mozolnej pracy!

Dzieci rodziców chorych wenerycznie

Piętno niezasłużonego nieszczęścia

Jednym z największych niebezpieczeństw, jakimi kiła grozi człowiekowi, jest możność przenoszenia tej choroby na potomstwo. Przenoszenie to może się odbywać w trojaki sposób: a) przez bezpśrednie zarażenie się dzieci od któregoś z rodziców, b) przez syfilityczne zakażenie płodu w łonie matki, c) przez zarażenie dziecka podczas jego urodzenia się.

Przebieg kiły u dzieci, zarażonych już po urodzeniu, niczym nie różni się od przebiegu kiły u osób dorosłych. Ponieważ jednak miejsce zarażenia leży zwykle poza częściami płciowymi, a odizolowanie takich dzieci zawyczaj odbywa się dopiero wtedy, gdy wystąpią u nich silniejsze zmiany syfilistyczne drugorzędne — dzieci te są ogniskiem zarazy. Niektórzy rodzice chorobę dzieci lekkomyślnie zatajają i nie leczą tak, że nieraz dopiero po kilkunastu latach występuj u nich objawy kiły trzeciorzędnej, fałszywie określanej kiłą dziedziczną.

Daleko gorsze skutki pociąga kiła wrodzona tak zwana „dziedziczna". Różni się ona tym od kiły nabytej, że brak jest nacieku pierwotnego. Kiła wrodzona może jednak w przebiegu swym ujawniać się w postaci i sile natężenia zupełnie tak samo, jak kiła nabyta.

Dzieci dotknięte kiłą wrodzoną noszą zazwyczaj wybitne piętna swego niezasłużonego nieszczęścia. Barwa ich ciała bywa brudno-ziemnisto-szara z odcieniem oliwkowym. W rozwoju swym pozostają znacznie w tyle poza swymi zdrowymi rówieśnikami, a zewnętrzne cechy ich dojrzałości płciowej przedstawiają się również bardzo marnie. Wygląd twarzy, barwa oka, wyraz spojrzenia, mają sobie ton starości, znużenia i rezygnacji. Objawy kiły wrodzonej, ujawniają się również na skórze i bywają podobne do symptomów kiły nabytej drugorzędnej, a więc zjawiają się na skórze guzowate wysypki, różyczka i lepicrze ustne. U dzieci, przychodzących na świat już z kiłowymi objawami na skórze, występują zwykle cięższe schorzenia, przeważnie w postaci t. zw. pęcherzycy kiłowej. Są to pęcherzyki różnej wielkości wypełnione cieczą surowiczą, a później ropną; pęcherzyki te łatwo pękają, a płaty naskórka zwieszają się luźnie ponad zaczerwienioną i obnażoną tkanką podskórną. Pęcherze te występują ze szczególnym upodobaniem na skórze dłoni i stopy.

Podobnie jak skóra również i błona śluzowa ulegać może schorzeniu i kile wrodzonej. A więc narażone są na zniszczenie tkanki błony śluzowej jamy ustnej oraz błony śluzowej i jamy nosowej. Kiłę wrodzoną charakteryzuje również obrzmienie gruczołów limfatycznych, przyczym także zęby trwałe ulegają różnym zmianom i zniekształceniu. — Kiła wrodzona atakuje również stawy kolanowe, łokciowe, barkowe i stopowe. Na cierpienia te zwracano uwagę już dawniej, lecz przyczyn ich dopatrywano się w reumatyzmie, gruźlicy lub nawet w zbyt szybkim wzroście ciała. Daleko częściej aniżeli stawy atakuje kiła wrodzona kości; tutaj osadzają się typowe guzy syfilistyczne, które następnie rozpadają się i niszczą substancję kostną, ale równocześnie działaja drażnice na tkankę kostną i zmuszają ją do wytwarzania nowej substancji, która rozpada się znowu i niszczeje. Oczywiście kości takich dzieci bywają bardzo słabe, kruche i łatwo się łamią.

Praca a płaca w czasie alarmu lotniczego

Dziennik Rozporządzeń Nr 64 określa w dalszym ciągu właściwość i postępowanie w sprawie zwrotu płacy w razie utraty pracy w czasie alarmu lotniczego.

Właściwym do zwrotu jest Urząd Pracy, w którego obwodzie położony jest zakład.

Dla zwrotu utraty płacy w razie ataku lotniczego, Urząd Pracy powinien brać za podstawę okresy obliczenia płacy w zakładach.

Przedsiębiorca powinien prowadzić akta kontrolne, które umożliwiłyby ustalenie słuszności roszczeń o zwrot, oraz prowadzić listę pracowników fizycznych i umysłowych.

W stosunku do pracowników umysłowych, obowiązuje zapłata należności normalnych poborów, o ile pracownik utracił nie więcej jak 24 godzin pracy.

Przedsiębiorców płacących swoim pracownikom wynagrodzenie z powodu utraty płacy w razie alarmu lotniczego, należy zwolnić od składek ubezpieczenia społecznego.

Dziennik rozporządzeń Nr 64 z dnia 6. VI. 1944 podaj dokładnie: 1) właściwość i postępowanie, 2) uregulowanie dla pracowników umysłowych, 3) zwrot udziałów przedsiębiorcy w ubezpieczeniu społecznym, 4) uregulowanie dla publicznych zarządów i zakładów, 5) rozstrzygnięcia, zażalenia i wątpliwości.

WYŁĄCZENIE DOPŁYWU GAZU PRZY NOCNYCH ALARMACH

Starosta miejski jako miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej miasta rozporządził, że dopływ gazu niskiego i wysokiego ciśnienia we Lwowie będzie przy nocnym alarmie wstrzymany.

Zwraca się uwagę ludności, aby przestrzegała zamykania kurków gazowych i wody w czasie alarmu lotniczego celem uniknięcia niebezpiecznych wypadków wybuchu gazu przy ponownym dopływie gazu, a także szkód jakie mogłyby powstać przez niezamknięcie kurków wodociągowych.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

NOWOCZESNA „DZIEWCZYNKA"

Fifa jest nowoczesną panną — przepraszam — nowoczesną dziewczynką.

Fifa nosi oczy „zrobione" na Meduzę, usta zrobione na krwawy punkt — zamiast brwi ma duże kreski na czole, zamiast włosów psi pukiel i w ogólności cała jest jednym wielkim „magulagem". Ponad to Fifa miewa suknie, które wyglądają jak podbródki zawiązane w pasie — tak są krótkie — i buciki, które wyglądają jakby je przed godziną kuglarzom indyjskim ukradła.

— Czy Fifa ma jakie zajęcie? O tak — nawet bardzo dużo, jest w ciągłym ruchu. Gdyby nawet nie chciała ruszać się prędko byłoby to trudne, zważywszy, że gdy się jest pięć razy rozwiedzioną a nadto posiada się sześciu „przyjaciół" zawsze się coś nie coś do roboty znajdzie.

— Kiedyś to idę sobie spokojnie, gdy wtem...

— Serwus! — uderza mnie ktoś po ramieniu.

— Cóż to nie poznajesz starych birbantów ty niemy filozofie!?

Przedemną stoi Fifa potrząsając psim ogonem przytwierdzonym do głowy zamiast kapelusza.

— Ach! jakże jesteś krzykliwa! — mówię nieco wyprowadzony z równowagi tym napadem.

— A to co?

— Mój pies, mój kochany pies!... To dziwne stworzenie, ten kłębek?

— Bardzo śmiesznego masz psa! wygląda jak szczur wydmuchany pompką od roweru.

— Nina! — Nina! — woła swego ułubieńca.

— Dziwna rzecz, wybacz mi — ale sama masz imię podobne do psiego, natomiast twój pies nazywa się jak człowiek. Hm!

— Et co tam ja tak zawsze.

— Co to za książka? — pyta naraz.

— To Boska Komedia Dantego.

— Acha tego doktora — ginekolog zdaje się.

— Ależ nie.

— Acha...

— Ale wiesz co, mam straszne pragnienie, chodźmy napić się czego.

— Chodź, chodź staruszku — tak źle wyglądasz to ci dobrze zrobi.

Chwyta mnie pod ramię, wlecze mnie do jakiejś knajpy na rogu. Teraz — powiada — „wyrzniemy" sobie po parę wódek i zobaczysz jak nam świat zaraz pojaśnieje. Wchodzimy. Ot restauracyjna. Dużo światła, paru kelnerów.

Nina z miejsca podlewa wszystkie stoły i krzesła, żeruje przy bufecie, wreszcie garbi się dziwnie z wyrazem wielkiego natężenia.

Odwracam oczy, nie chcę patrzeć co to teraz będzie!

— Wyobraź sobie — paple Fifa gryząc kanapkę — co to za głupiec ten cały kierownik sportu, niechciał mnie dopuścić do występu.

— A to dlaczego?

— Powiada, że goło nie można.

— No...

— Co no, jakie no — miałam kostium, trochę za ciasny prawda, ale co to szkodzi...

— A ten bandyta uwziął się!

— Ale nic mu nie pomogło Bibus — wiesz jak on się dobrze boksuje — „wyrznął" go w pysk aż mu buty zleciały i zaraz potem wystąpiłam w biegach.

— Tak... tak mój drogi tylko energicznie trzeba z takim szują!

— Ale ty nic nie jesz! Kaźno przynieść jeszcze jedną flaszkę tego koniaku, wcale niezły.

— Hej ho! Hej ho! podśpiewuje — wybijając takt pantofelkiem...

— Wiesz — mówi — czuję się tak że zdolnabym była napisać taką komedię jak ten... ten... no jak że się nazywa?

— Dante.

— Acha właśnie...

— Kochana Fifo — widzę, że jesteś zmęczona, może byśmy tak...

— Ach nie, nie.. Ale która godzina — bełkoce przewracając kieliszek.

— Już po dwunastej.

— Ach! A to „chryja"! Miałam się widzieć z moim trzecim byłym mężem a tu po... dwunastej.

— Cóż teraz będzie? Ale to nic., skoro ty jesteś koło mnie, nie potrzebuję nikogo prócz ciebie. Przytula się mocno.

— Jesteś podobny do Tarzana — szepce...

— Mój trzeci mąż jest też do niego podobny...

— Ale czegóż bym dla ciebie nie zrobiła — to mówiąc całuje mnie w okolicę oka — Chciałabym cię widzieć królem egipskim, maharadżą indyjskim, choć widzę, że ty mnie jednak masz za nic!

— Po tej twarzy toczą się łzy, wpadają do kieliszka...

— Ależ Fifo — cóż to znowu — jabym zapomniał, jabym miał cię za nic! Tylko uspokój się, kelner wody!

Podtrzymuję ją ramieniem, ona wali się całą siłą, ze stołu coś spada — psia krew — pies szczeka...

— Cholera z tem wszystkim!

— Może stację ratunkową — proponuje kelner,

— Proszę przynieść jeszcze wody.

— O jest, zaraz... zaraz.

— Droga, kochana Fifo, napij się.

— Co! napić się — wypręża się cała — chcesz mnie otruć! Potworze! Tamci trzej także mnie chcieli truć — nie zdołali... Teraz ty bandyto żebyś zdechł marnie, żebyś spuchł!... O ja nieszczęśliwa! — Chwyta się za swój psi pukiel i wydziera mierzwę.

— Rozpacz! Co robić?!

Tymczasem pokrapiamy ją wraz z kelnerem wodą.

— Już jest cała mokra.

— Nic sobie z was nie robię o patrzcie — zdecydowanym ruchem ściąga pantofel i wali nim w jakiś obraz na ścianie.

W końcu rozpływa się we łzach...

— A to cholera! I to tem większa, że rachuneczek okazał się tego rodzaju, iż musiałam wypatroszyć na nic portfel i zostawić zegarek, sygnet, papierośnicę, scyzoryk, laskę i kapelusz.

— Poczem jeszcze musiałem odwieść „rozmiękłą" na nic Fifę wraz z Niną od której dostałem pcheł.

Dobrze mi tak! Nie trzeba mieć nigdy nazbyt nowoczesnych znajomości, już mi to dawno wróżka mówiła...

Pac.

✝ **KAROL EUGENIUSZ DRAK** b. radca Izby Skarbowej — zmarł dnia 12. czerwca 1944, po długich i ciężkich cierpieniach zapatrzony Przenajświętszymi Sakramentami, przeżywszy 63 lat. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 15. czerwca br. o godz. 15-tej (3. popoł.) z Domu Przedpogrzebowego do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski, na który Kolegów i Znajomych ś. p. Zmarłego zapraszają w głębokim smutku pogrążeni

Żona i Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się dnia 15. b. m. o godz. 8-mej w kościele Św. Marii Magdaleny.

✝ Za spokój duszy ś. p. **Ks. Dr FRANCISZKA KONIECZNEGO** — długoletniego katechety b. gimn. im. Król. Jadwigi we Lwowie, zmarłego 14. maja b. r. odbędzie się **MSZA ŚW.** w niedzielę dnia 18. czerwca o godz. 9.30 w kościele Klarysek przy ul. Łyczakowskiej, na którą zapraszają **Uczenice.**

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJMĘ posługę na dwie godziny dziennie za Ausweis. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22978

SAMOTNA starsza pielęgniarka chorych z praktyką szpitalną ,poszukuje dyżurów lub na stale; miejscowość obojętna. Słoneczna 35, mieszkanie 13.

OSOBA starsza intel., uczciwa, podejmie chętnie pracę w gospodarstwie domowym jak potrafi dobrze gotować. Również może się zająć wychowaniem dzieci, ponieważ posiada praktykę. — Listy do Gaz. Lw. nr 23223

UMIEJĘTNIE poprowadzi gospodarstwo domowe samotna, młoda intel. u kulturalnych samotnych. Gaz. Lw. 23136

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne Grafika - Sztychy 1205

ŻARÓWKI 110 v. poleca skład porcelany i szkła, Halicka 21. 22885

WÓZKI dziecinne nikluje, naprawia — M. Szubrowski, Boimów 4. 1218

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo-wodociągowe i centralnego ogrzewania

„GARANTOL" do konserwowania jaj Drogeria Lwów, Kopernika jeden. 1402

DO KONSERWOWANIA owoców i jarzyn Benzoesan sodowy. — Drogeria Lwów, Kopernika jeden. 1399

WORKI, papier pakowy — T. Szumski Lwów, Łyczakowska 4. 1380

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szafy, tapczany, stoły, różne meble i drob. tanio. Głęboka 18, III. piętro. v

KUPIĘ natychmiast: Szafę, Tapczan orzech kaukaski, Maszynkę do lodów, Maszynę pończoszniczą. Listy Admin. Gaz. Lw. pod nr 22927

SPRZEDAM sukienkę wzorzystą franc. jedwab oraz używany wózek sportowy, rower chłopięcy i koń na biegunach. Wagilewicza 5, mieszk. 11, g. 12—15.

SPRZEDAM zegar ścienny, kredens kuchenny, stolik, 4 krzesła, szafa trzydzielna z lustrem biało lakierowana, Tapczan dwuosobowy modny, szafę jasną, stół. Wronowskich 11 a, II. p., mieszkanie 3. 22970

SPRZEDAM luksusowe półbuciki męskie nr 41 zamszowe z lakierem. Szubert, Listopada 69, II. p. v

SPRZEDAM wózek sportowy dziecinny z budką marki „Konkon" oraz maszynę do szycia marki „Minerwa". Wiadomość ul. Gołąba 10, mieszk. 3.

DO SPRZEDANIA radio Telefunken na adapter 3 lampowy. Plac Teodora 5; III. p., mieszk. 15. 23077

SUKNIĘ kwiecistą nową, wózek sportowy, jedwab kwiecisty do uszycia — sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1.

KUPUJĘ płyty operowe, taneczne i muzyki poważnej w dobrym stanie oraz patefon walizkowy dobrej marki. — Adolf Hitler Ring (Legionów) 35, m. 7

SPRZEDAM rasowego psa teriera irlandzkiego 6-miesięcznego, Żółkiewska 125, m. 29, godz. 12—15.

NA SKRZYPCE szkołę Maleczka i Sollego — na cytrę Mańkowskiego sprzedam, ul. Hoffmana 10, mieszkanei 5; między godz. 9—12.

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy; Tarnowskiego 44 pukać w prawe okno

GRAMOFONY, płyty sprzedaje Fo-Fo-Ra, ul. Chorążczyzny 5. 1382

DOBRY aparat do wyświetlania przeźroczy, kompletny kupię zaraz. Łaskawe zgłoszenia Gaz. Lw. nr. 1300

POSZUKUJEMY kupna betoniarki i kolejki wąskotorowej z wózkami. Listy do Gaz. Lw. nr 22963

NARZUTA - płaszcz czarna na średnią, granatowe pantofelki 35, czarne 36 — białe 38, ubranie męskie brązowe na szczupłego, szal turecki. damskie chusteczki do nosa sprzedam. Tarnowskeigo 45, m. 2, parter 22935

SPRZEDAM: Płaszcz czarny i biały elegancki na średnią, suknię nową, jedw. biała w granat. kwiaty, rękawiczki męskie i damskie zamsz do prania — nowe, czółenka czarne wężowe 37½ i 35 noszone, garnitur naczynia nowy — aluminium. Batorego 34, mieszk. 10.

KOZA dojna do sprzedania. Persenkówka 27, Jan Furmański. 22965

ZŁOTY sygnet męski wagi 33,5 gr. — 14 kr. z miejscem na monogram sprzedam najwyżej oferującym. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 22937

MOTOCYKL 200-kę, mało używany na chodzie zamożnym sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 22998

SPRZEDAM: Łóżko składane z materacem szafce, otomanę, szafę, kredens, stół, krzesła, bujak. Łyczakowska 11. Wiadomość u dozorcy. 22990

ROWER męski używany zamienię na większy dziecinny lub mały damski. — Waidomość Strzałkowskiej 21, 11—15.

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł. — i dużo mniejszych wygranych. Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

STARE ubranie kupię. Samą marynarkę lub spodnie. Gaz. Lw. nr 22995

AKORDEONY, harmonie, miechy, do tychże, instrumenty smyczkowe, szczypane naprawiam precyzyjnie, solidnie, dodaję, dorabiam brakujące części pl. Mariacki 5. III. 50. 22994

BIELIŹNIARKA, szafa, biurko, torba skórzana lekarska, zegar ścienny, stolik nocny, węgiel itp. bardzo okazyjnie Łazarza 6 m. 3 od 16—17. 1240

SPRZEDAM walizkę małą, pierwszorzędny kostium drapowy duży i prześcieradło. Snopkowska 11, mieszk. ośm.

KUPIĘ zaraz maszynę do szycia pierścieniową — również kupię same głowy maszynowe. Lwów, ul. Kleparowska 4, mieszk. 8, I p. 23082

HISTORIĘ ekonomiki Głąbiński dwa tomy, kupię. Listy Gaz. Lw. nr 22853

ŻARÓWKI 110 v. poleca Skład porcelany i szkła, Halicka 21. 22884

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a. sklep z obrazami.

SPRZEDAM wózek głęboki „autokonkon" w bardzo dobrym stanie, ulica Piłsudskiego 18, m. 4, od 9—13.

UWAGA! Kupię natychmiast maszynę do szycia pierścieniową dobrze zapłacę. Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu.

SPRZEDAM krytą maszynę Singera, ul. Wałowa 5, II. p., m. 8 23071

MATERACE rozharowe, kołdry brokatowe sprzedam. Łyczakowska 89, m. 4.

SPRZEDAJĘ kiszoną kapustę i ogórki. Sklep jarzynowy, Zyblikiewicza 23.

PIANINO krzyżowe dobrej marki z mechaniką angielską zaraz kupię. Dobrze zapłacę. Zgłaszać się: Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

PIANINO — fortepian krzyżowy kupię. natychmiast. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 22090

DYKTA do okien 3—4—6 mm. najlepsza jakość przecięta według wymiarów gwoździki, wiadra na wodę, blacha cynkowana. Do nabycia Jabłonowskich nr 22, II. p., od 9—13. 22941

UWAGA!! Patefon elektryczny Alwaisa, z nowoczesnym automatem dwustronnym o bardzo pięknym głosie, luksusowo wykonany z orzechu kaukaskiego, okazyjnie sprzedam. Legionów 23 — I. p., mieszk. 10. v

ZNACZKI Gdańska, Polski, Rosji i t., lotnicze, albumy kupujje, sprzedaje — mienia „Filatelia" A. Moch, Lwów ul. Sykstuska 23 (wejście przez sień).

SPRZEDAM budkę na kiosk. Kleparów, ul. Akacjowa 19. 22856

KUPUJEMY Maszynki, koleby, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul. Mikuwicza 12. 22833

FORTEPIAN króciutki, pancerna płyta, prawie nowy sprzedam. Gipsowa ośm.

KUPIĘ ubranie na wysokiego — stan tylko najlepszy. Własna Strzecha 9; mieszk. 1, od 3-ciej. 22987

KUPIĘ lekarski aparat Helios do przepłukiwań, dobrze zapłacę. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 22961

NATYCHMIAST kupię krowę. Listy do Gaz. Lw. nr 22962

KUPIĘ różne gatunki korków nadające się do obuwia. Piekarska 31, sklep.

PIANINO starsze wybitnej marki sprzedam albo miesięcznie wynajmę, ulica Lenartowicza 5, drugie piętro, Herman od 15—17 godz. 23131

SPRZEDAM maszynę prawie nową Singera krawiecką. Batorego 24, m. 7.

SPRZEDAM bardzo tanio szafę kombinowaną, toaletkę, stół kuchenny z taboretami. Lwów, ul. Hołówki 5, m. 4, od godz. 10—17. 23114

KUPIĘ natychmiast czarną elegancką dużą torebkę. Lwów, Hołówki 10, — mieszk. 5, od godz. 14—18. 23115

PYJAMĘ jedwabną dla wysokiego — sprzedam. Kazimierzowska 29, II. p., mieszkanie cztery. 1410

PIANINO silniejsze albo krótki fortepian chętnie z angielską mechaniką, dobrze zapłacę, nawet na prowincji zaraz kupię. Może być nawet zniszczone. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Modrzejewskiej 12 (boczna Szymonowiczów), parter na prawo od 15—17

FUTRO, prawdziwe piżmaki selskinowe obszerne do przeróbki, stan doskonały, oraz dwa mniejsze dywany perskie do sprzedania. Łyczakowska 16, II. p. mieszkanie 15. 23166

KUPIĘ ultra nowoczesne urządzenie pokoju kombinowanego orzech kaukaski, tapczan, stół, 6 krzeseł, psychę, szafę trójdzielną. Kazimierzowska 29, II. p., mieszk. 4. 1409

PŁASZCZ męski czarny nowy do przeróbki na damski, raglan angielski — smoking do przeróbki na kostium, suknia czarna wełniana do sprzedania. Fredry 4, I p., na lewo, od godziny 10—11, 3—5 popoł. 23167

SPRZEDAM korzystnie sypialnię, jadalnię, szafę dębową, zegar ścienny, duże lustro, urządzenie kuchenne. Ewentualnie mieszkanie do objęcia. Oglądać od 1—3, Zofii 25, m. 6. 23017

SWETER nowy elegancki długi, rękawiczki białe skórkowe sprzedam, ul. Kasztelańska 11 a, balkon, I. p., — od 14-tej godz. 23081

KUPIĘ koszuli męskie sportowe nr 40 i nr 42 oraz meszty tenisowe białe nr 43. Piekarska 14, mieszkanie ośm, od godz. 10—1. 23095

SPRZEDAM piękny aparat radiowy trzy lampowy z głośnikiem dynamicznym — gra bez anteny i uziemnienia. Lwów, Pijarów 64, mieszk. 5. 23084

KUPIĘ płaszcz zimowy z kołnierzem w dobrym stanie. Żółkiewska nra 187, oficyny, I. p., mieszk. 19. 23088

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową. Nowe Zniesienie, Wniebowstąpienia nr 96. 23001

KRYMKĘ fason luźny, stan dobry sprzedam. Piekarska 46, II. p., mieszk. 6, od 10—2 godz.

SPRZEDAM metalowe łóżeczko dziecinne z siatkami. Piekarska 14, mieszkanie 2 a, w podwórzu na lewo. 23034

SPRZEDAM: Kostium damski niebieski, kilim duży prawie nowy, kapelusz welurowy szary Hückla, sweterek Angora różowy, stanik atlasowy długi, koszulę damską jedwabną, — zegarek męski „Doüa" kieszonkowy chromowy antimagnetyczny. Rejmonta 4, mieszk. 3.

KILIM duży gliniański, etażerke na książki sprzedam. Kochanowskiego 73, mieszk. 2, od 10—13. 23031

SZNURKOWCE wierzch skóra 37 nowe, sukienkę letnią, pończochy męskie (kolankówki) sprzedam. Małeckiego sześć II. p., mieszk. 7, (12—6). 23032

SPRZEDAM elegancką sukienkę bławatkową na szczupłą, półbuciki męskie brązowe, zamsze popielate nr 40—41, ubranie męskie jasne na tęższego. — Długosza 26, mieszk. ośm. 23013

PATEFON marki Leningradzkiej oraz płyty sprzedam. Gazowa 8, mieszk. 11. Oglądać można cały dzień. 23028

UWAGA! Okazyjnie do sprzedania czarne skórzane rajtki; od 14—18, ulica Zadwórzańska 18, m. 1, parter.

MĘSKIE kapelusze odnawia, czyści — nicuje plac Bema 7, mieszk. 2. 23024

SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniową w dobrym stanie. Obertyńska 7, mieszkanie cztery. 23022

PRZYCZEPKĘ do auta osobowego sprzedam, ul. Św. Zofii 8, m. 5. 23018

KUPIĘ kociołek do trwałej ondulacji oraz nożyczki degażówki (zębate). — Zgłoszenia od 7—8, ul. Sapiehy 23 — mieszkanie pięć.

WÓZEK głęboki Konkon do sprzedania, ul. Widok 3, mieszkanie. 2, boczna Kosynierskiej 17. 23046

DUŻY mosiężny samowar, lampę wiszącą naftową albo załączyć elektrykę sprzedam. Józefata 4, m. 11. Oglądać od 5-tej wiecz. 23051

PŁASZCZ zimowy damski, spód biberole w dobrym stanie na średnią okazyjnie sprzedam. Hołówki 19, m. 5.

SPRZEDAM duży kiosk bardzo dobrze prosperujący w Hołosku Wielkim, Zamarstynowska nr 227. Oglądać można w niedzielę od 3—6. 23229

FORTEPIAN krótki krzyżowy płyta metalowa ,okazyjnie sprzedam. Gipsowa sześć, od 14—18. 23316

SPRZEDAM fortepian czarny, krótki — krzyżowy, z mechaniką angielską. — Krasickich 7, mieszk. 7. 23349

PIECYK elektryczny na 220 volt okazyjnie kupię. Sokoła 4, Ekspedycja gazet. 23190

TAPCZAN 2-osobowy — okazyjnie do sprzedania, Zimorowicza 19, III. p. — mieszk. ośm. 23198

KUPIĘ rajtki angielskie w kolorze zielonym lub popielatym na średniego — ewent. materiał. Zgłoszenia: Obertyńska 27, m. 1, od 17—19. 1411

SINGERA maszynę krytą stan bardzo dobry sprzedam. Chocimska 11, m. 6, obok kościoła Elżbiety od 9 do 4-tej

SREBRO stołowe na 12 osób kupię. — Listy do Gaz. Lw. nr 23174

NOWOCZESNY zegarek damski markowy, złoty lub chromowy kupie. Listy do Gaz. Lw. nr 23175

SPRZEDAM kozę dojną, koźlęta, ulica Łyżwiarska 36. 23176

KULCZYKI ładne kupię ul. Skarbkowska 15, Fabryka N. T. 23181

KUPIĘ kilka metr:w siatki ogrodzeniowej. Listy Gaz. Lw. nr 23192:

KUPIĘ znaczki pocztowe cały zbiór — lub pojedyncze, stare, klasyczne. Płacę ceny amatorskie. Gaz. Lw. 23189

KUPIĘ kilim i szlafrok męski (dreassing). Listy Gaz. Lw. nr 23190:

KUPIĘ szafę trójdzielną i biblioteczną tapczan ,biurko i foteliki. Tylko ciemny orzech kaukaski Gaz. Lw. nr 23191.

!!KSIĄŻKI kupię!! Dzieła rzadkie zakresu Sztuki — Numizmatyki — Heraldyki — Obyczajów — Ludu i krajoznawstwa oraz inne Dzieła wartościowe. Płacę ceny najwyższe amatorskie!! Zgłoszenia codziennie: Żulińskiego 11, II. p., mieszkanie 7, od godz. 17—20. 23186

SPRZEDAM piękny nowy dywan żywiecki, wzór Bohara 6 m. kw., parasolkę damską, białe skarpetki damskie ręcznik, firankę, lisa farbowanego na krzyżaka, balię blaszaną. Zgłoszenia: Teresy 2 B, m. 3, od 1—7. 23105

SPRZEDAM fortepian w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia od godz. 18.30 do 19.30 ul. Asnyka 2, II. p., mieszk. 7.

SPRZEDAM serwis z czeskiej porcelany na 12 osób. Wiadomość ul. Supińskiego 3, m. 6, między godz. 16—18.

KUPIĘ kupon na ubranie jasny „Sosenka" lub inne. Wiadomość: Lwów, Legionów 5 u fryzjera m. 17—17.30.

KUPIĘ rajtki fason angielski gabardynowe tylko w pierwszorzędnym stanie Wiadomość: Legionów pięć, fryzjer — między 17—17.30. 23060

WALIZY do podróży — Lwów — ulica Ormiańska trzy. 23169

MĘSKIE półbuciki nowe nr 42 dam za półbuciki dziewczęce nr 34 lub 37. Nabielaka 12, m. 5, godz. 18—20.

KUPIĘ marynarkę dwurzędową ciemnego koloru w dobrym stanie. Rynek 12 II. p., mieszk. 7. v

FROTERKA elektryczna 110 volt Elektro Lux, szwedzka, do sprzedania, ul. Furmańska 7. mieszk. 5. 23125

FUTRO na niskiego nowe sprzedam — damskie kupię. Badenich 8, mieszk. 4.

LOKALE

POKÓJ komf., kuch., gaz, odstąpię. Meble sprzedam. Zgłoszenia: Głęboka nr 18, III. p. v

LOKAL biurowy 5 pokojowy czysty do wynajęcia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kraszewskiego siedem mieszkanie 1 b. 22966

POSZUKUJĘ czystego dobrze umeblowanego pokoju możliwie z korzystaniem łazienki i gazu, najchętniej w śródmieściu, cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 23120

OD ZARAZ poszukiwany umeblowany pokój z używaniem gazu ewent. zwrócę koszta remontu za pokój z kuchnią, na miejscu kupię szafę, stół i kredens kuchenny. Gaz. Lw. 23109

WYNAJMĘ 2 większe pokoje z użyciem kuchni i gazu, chętnie dla samotnych. Prowiantowa 1, m. 5, od g. 5—6.

KTO z intel. odstąpi pokój z użyciem gazu młodej Polce w zamian pomoc w gospodarstwie domowym. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23072

ODSTĄPIĘ tanio pokój z kuchnią umeblowane na I. p., (półkomfort) w okolicy ul. Króla Leszczyńskiego. Listy do Gaz. Lw. nr 23072

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju słonecznego z używaniem gazu przy bezdzietnej rodzinie. Gaz. Lw. 23092

GARSONIERY lub komfortowego umeblowanego pokoju, chętnie z fortepianem poszukuje samotny inżynier na stanowisku. Listy Gaz. Lw. 23348

2 POKOJE wielkie na biuro, I. piętro, główna klatka, okolica Batorego bez komfortu, tylko światło. odstąpię za zwrotem remontu. Gaz. Lw. 23103:

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnia, światło — przy Kazimierzowskiej Gaz. Lw. 23096:

KUPIĘ natychmiast 3 pokoje i kuchnia, 2 pokoje ewent. 1 pokój i kuchnia — tylko z gazem. Łyczakowska 11, parter

WYNAJMĘ panu pokój z użyciem gazu Piastów 8, mieszk. 30. 23134

POKÓJ przejezdnemu panu względnie na stale wynajmę. Supińskiego trzy, mieszkanie 4. 23132

STARSZY urzędnik szuka pokoju I. p. umeblowanego lub nie. Okolica Rynek, Halicka. Listy Gaz. Lw. nr 23146

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe komfort, gaz, śródmieście za dwa pokoje komfort, lub odstąpię. Wiadomość ul. Kochanowskiego 3, pracownia fugur z grzeczności. 23143

ZAMIENIĘ 3 pokoje, pełny komfort w śródmieściu za 2 pokoje komfort. — Wiadomość ul. Szeptyckich 29, I. p., mieszk. 10, od 11—13. 23152

PRZEJEZDNY 40-letni, poszukuje pomieszczenia u samotnej za dobrem wynagrodzeniem. Gaz. Lw. nr 23102:

MIESZKANIE piękne, słoneczne, pełnokomf., 1 pok. kuchn., gaz, z meblami lub bez, odstąpię z powodu wyjazdu! Osobno meble sprzedaję! Wiadomość: ul. Zdrowia 4, I. p., na prawo. v

WOLNE POSADY

KOBIETĘ starszą, uczciwą, która smacznie gotuje i umie doić krowę, przyjmę na wyjazd do Jasła na dobrych warunkach. Chrzanowskiej 4. parter.

SAMOCHODOWYCH ślusarzy, monterów, elektryków, kowali, blacharzy, lakierników na wyjazd do Krakowa, przy pełnym utrzymaniu i z mieszkaniem — poszukuje od zaraz Opel - Damke — Lwów, Kazimierzowska 32. 22703

POSZUKUJEMY do Krakowa robotników do ładowania aut. Utrzymanie, mieszkanie i Ausweis zapewnione. Ewentualnie akord. Gaz. Lw nr 23007

RESTAURACJA koło Wiednia poszukuje murarza i cieślę. Utrzymanie, mieszkanie ora zdobre warunki płacy. — Listy do Gaz. Lw. nr 23006

PRYWATNA firma budowlana poszukuje do pracy fachowców i niefachowców na wyjazd 6 km. od Krakowa. Dobry Ausweis, ubranie, mieszkanie, wyżywienie i dobra płaca. Listy do Adm: Gaz Lw. nr 23047

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz, młoda, umiejąca gotować. — Na Bajkach 27, mieszk. 10. 23090

MECHANIK, szofer, lat 36, na stałej posadzie, poszukuje kobiety do lat 30 któraby się zajęła mieszkaniem, dam opał i inną pomoc. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23043

MŁODY technik budowlany, z praktyką do firmy budowlanej poszukiwany. — Zgłoszenia firma Schmitius, Zadwórzańska 54. 23023

LEKARZ dentysta Polak z własnym gabinetem poszukiwany jako wspólnik na dobrą placówkę na zachodzie, wszystkie formalności załatwię. Zgłoszenia szybkie: Kurkowa 27, II. p., m. 7 — od godz. 12-tej. 23185

FRYZJER męski zostanie natychmiast przyjęty. Mikołaja 11, Karol. 23138

POSZUKUJĘ intel. przystojną pannę do lat 25 na wyjazd w okolicę Stryja na folwark dla obsługi gości. Potrzebny częściowo niemiecki język. Zgłaszać się 14, 15-go od 13—15 godz., Słowackiego 2, m. 7. 23126

POTRZEBNA masażystka z dobrą praktyką zaraz. Szeptyckich 25, II. p. — mieszkanie 18. v

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszkanie 4.

FORSTLICHE Fachkurse, — poprzednio Lwów, Norwida 3 i Janów k. Lwowa, zawiadamiają słuchaczy że dalszy ciąg wykładów odbywać się będzie w Krynicy. Zgłoszenia do dnia 25. czerwca 1944: Krynica, willa „Leśniczanka" do prof. Ladenbergera lub Kraków — Forstl. Fachkurse, Albrechtstr. 16. — Internat z utrzymaniem zapewniony.

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

NIEMIECKIEGO!! Głęboka 18. Profesor. Podania najtaniej!!! Pomoc. Maszyna!

DO KRAKOWA, Warszawy, Kielc, Radomia, Zakopanego, Starego i Nowego Sącza, Jasła, Gorlic, Stryja, Turki oraz do innych stacyj kolejowych wysyłam wagony konwojowane zbiorowo i indywidualne. Przyjmuję wszelkie przesyłki fortepianów i mebli. Załatwiam formalności przewozowe, wykonuję wszelkie przeprowadzki. — Biuro przewozowe. Lwów, Chrzanowskiej 4.

KONC. BIURO Dr E. Griega, Lemberg, Sixtusstr. nr 14/2, wykonuje podania, tłumaczenia, powielanie, przepisywanie na maszynach, legalizacja dokumentów i wszystkie prawnicze naukowo techniczne prace. 22616

SWETRY na drutach modne szybko — Kasztelańska 11 a, I. p., balkon. — Zgłoszenia od 14-tej. 22979

TRANSPORTY, Ładunki zbiorowe, Spedycja. Składowanie oraz Drobnica we wszystkich kierunkach tak samochodami jak koleją wykonuje Biuro Spedycyjno - Transportowe Jan Zieleniak, Lwów, ul. Piekarska 34, I. p. Tel.: 236—29 i 115—02. 1491

PRZESTAŃ myśleć i dumać bo cię będzie głowa boleć, chcesz się dobrze ostrzyc albo ogolić to u Ludika Zan, Wienerstrasse 97. fryzjer. 23065

PRZETRANSPORTUJĘ wagonem rodzinę z meblami do Tarnowa. Wiadomość ul. Józefata 4, m. 11; od 5-tej wiecz.

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie, ul Zyblikiewicza 1 39. 10733

MODNIARSKA pracownia pod firmą Szałkiewicz - Mokrzycka czynna nadal w tym samym lokalu, Fredry 8, m. 2.

KAPELUSZE męskie w 3 dniach — odświeża, nicuje, przerabia. Ze starych, nowe, sposobem fabrycznym wiedeńskim. Plac Gosiewskiego 10, m. ośm.

KTO zabierze autem jedną osobę z małym bagażem do Krakowa. Listy do Gaz. Lw. nr 23139

TANIE przeróbki kapeluszy do końca miesiąca przyjmuje sklep modniarski, Zyblikiewicza 6; tamże do sprzedania kilka par drewniaków. 23142

AKUSZERKA Stasiów przyjmuje Panie. Szeptyckich 25. 23148

POMOC LEKARSKA

Dr med. Zofia WEBERSFELD, choroby wewnętrzne i dziecięce ordynuje obecnie od 9—11 i od 3—5 po południu, ul. Ciuchcińskiego 30 (boczna Żółkiewskiej), telefon 274—18. 23145

POŁOŻNA Osiadacz, opieka nad matką, niemowlęciem, zastrzyki. Józefata 4/4.

ZGUBY

ZGUBIŁ się jasno - żółty wilczur z ogonem zakręconym do góry; kto wiedziałby gdzie przebywa, proszony jest o zawiadomienie lub przyprowadzenie za wynagrodzeniem: Kasprowicza 1 — mieszk. 3. Boczna Częstochowskiej.

UNIEWAŻNIA się zgubiony w czasie próby motocykla na ul Zielonej, Fahrbuch nr Ost 274—28 na nazwisko — Richard Biller. 22972

ZGUBIONO Ausweis Instytutu Behringa we Lwowie na nazwisko Frankiewicz Jadwiga, Św. Antoniego 7. 22975

ZAGINĄŁ mały czarny piesek (ratlerek) wabi się „Piku" Za doprowadzenie, wysokie wynagrodzenie Lwów ul. Św. Anny 9, m. 15, wejście od ulicy.

DNIA 11. 6. 1944 w okolicy Hoffmana Piekarskiej, zginął piesek rasa Pekińczyk biały w żółte łaty. Na grzbiecie koło ogona znaki z pogryzienia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Lwów, ul. Głowińskiego nr 17, III. brama mieszkanie 37.

DNIA 10. 6. 1944 na przystanku przy ulicy Zamarstynowskiej zgubiono Ausweis g. A. nr 8, książkę wojskową — dowód osobisty, paszport sowiecki na nazwisko Gromczyński Piotr. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Żółkiewską 48, za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO Ausweis 289 z dnia 10. 11. 1943 wydany: Rezerwe Russisches Lazaret II. Lemberg, na nazwisko Katarzyna Sztragusz. v

ZGUBIONO Ausweis, Kennkartę, zameldowanie policyjne, legitymację członkowską na nazwisko Korzekwa Adam.

SKRADZIONO Dienstausweis nr 514 — wydany przez Chef des Distrikts Warschau, Abteilung Forsten, oraz Arbeits karte wydaną przez Arbeitsamt Warschau, zaginione podczas ewakuacji Łopatyna. Forsting. Kasanowski Peter in Radziechów. 23215

DNIA 13. 6. 1944 skradziono na placu w Lewandówce Kennkartę na nazwisko Kurnicka Wiktoria, zam. Lewandówka, ul. Miejska 11 a. v

100 ZŁOTYCH dam za zwrot dokumentów zgubionych dnia 13. 6. 44 na szosie między Konopnicą a Skniłowem Kennkarta, Ausweis, Nachtausweis wystawiony na nazwisko Szczyrba Stefan. Dokumenty zwrócić na najbliższy Komisariat Policji. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer 00.8194 na nazwisko Janczura Jan ul. Zielona nr 36. v

ZGUBIONO bloczek z Kennkarty numer 08414 na nazwisko Karolina Maczan, Pasieczna nr 46. v

W DNIU 11. 6. na linii Przemyśl— Lwów, zostawiłem przez zapomnienie walizkę wraz z pieniądzmi i papierami; uczciwego znalazcę proszę o zwrot papierów na adres: Krasowska Zofia, Królowej Jadwigi 12. v

ZGUBIONO meldunek policyjny dnia 12. 6. 1944 na nazwisko Iwanicka Stanisława, Słoneczna 25 B, m. 6. v

1000 ZŁOTYCH dam za odnalezienie skradzionych damskich brązowych półbucików. Lewy ortopedycznie podwyższony. Rewakowicza 8 mieszk. 5.

SKRADZIONO w tramwaju Kennkartę, Ausweis wyd. przez Stadthauptmann, Ausweis kontroli i inkasa, kartę tramwajową na nazwisko Kupytsch Jakub we Lwowie, Klonowicza 8, mieszk. 5. Oddawca otrzyma nagrodę. v

ZGUBIONO portfel zawierający Ausweis nr 164339 wydany przez Liegenschafts hauptverwaltung Krakau na nazwisko Tutak Stefan. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres: Lwów, Sakramentek 30, mieszk. 7. v

DNIA 26. 5. 1944 zgubiono Kennkartę nr 3437 na nazwisko Mudrij Włodzimierz, urodz. dnia 28. 7. 1905 w Samborze, — zamieszkały Sambor, ulica Średnia nr 203. v

ZGUBIONO Kennkartę w Samborze na nazwisko Miedzuk Franciszek Wincenty urodz. 10. 10. 1908 w Samborze numer Kennkarty 5693 z dnia 21. 10. 1943 wyd. w Samborze. v

PROSZĘ usilnie znalazcę drogiej dla mnie pamiątki — kieszonkowego srebrnego zegarka „Omega" zgubionego 9. b. m. po południu w tramwaju nr 9, a zwrot za wynagrodzeniem pełnej jego wartości Kochanowskiego 21, m. 10 Rypniewski, tylko 6—7 wieczór — lub listownie. v

DNIA 10. 6. 1944 zgubiono na Dworcu dokumenty na nazwisko Drohowyska Irena. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot: Lwów, ul. Św. Józefa 2, m. 11

DNIA 13. b. m. zgubiono Ausweis szkolny Staatliche Technische Fachschule nr 55 na nazwisko Ryszard Łaziński, Lwów, Olechowskiego 8 a. Uprasza się o zwrot. v

DNIA 5. 6. 1944 zgubiono zameldowanie policyjne w tramwaju na nazwisko Chroba Helena, ul. Kochanowskiego 53 mieszkanie 7. v

SKRADZIONO 12. 6. w tramwaju portfel z dokumentami na nazwisko Piotr Pawluk, Kennkartę 1 B nr 006097 — Auswesi, zameldowanie policyjne i paszport bolszewicki. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Lwów, Sieniawska 11 a, m. 3. v

ZGUBIONO Ausweis szkolny nr 308 na nazwisko Matwiszyn. v

PRZED dwoma tygodniami zginął szczeniak, mieszaniec wilka, mordka podpalana czarna. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Czarnieckiego 20, m. pięć. v

SKRADZIONO Ausweis i Kennkartę wraz z torbą na nazwisko Chwałek Alicja, Lwów, Igańska 12. Łaskawego znalazcę wynagrodzę. 23137

ZGUBIONO dnia 12. 6. b. r. Kennkartę i metrykę chrztu wydaną przez Urząd w Krystynopolu na nazwisko Marian Michalewski. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot ul. Słoneczna 7. v

DNIA 12. 6. 1944 zgubiono (skradziono) portfel z Ausweisem wyd. przez Strassenverkehrs - Gesellschaft nr 46, na nazwisko Bruno Wuchowicz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na adres: Senatorska 6, II. p v

RĘKAWICZKI damskie irchowe zostawione w parku Stryjskim, proszę o zwrot za wynagrodzeniem Piłsudskiego nr 8, sklep farbowy.

ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Semeniuk W v

ZGUBIONO Entlassungschein wyd. przez Polizeiabteilung Lemberg oraz Beschei nigung wydany przez Polizeiabteilung w Jarosławiu na nazwisko — Danilow Władysław. 23184:

ZAGINIENI

POSZUKUJĘ Panie: Leontynę i Janinę **Stepan** z Polany. Proszone są o podanie swego adresu we własnym interesie niezwłocznie lub kto wie gdzie wyjechały z Polany, proszę podać adres tych Pań Samborska Zofia — Lwów Chrzanowskiej 4 1375

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu **inż. Stefana i Zofii Hakemerów** zamieszkałych do marca b r w Worochcie, wojew. Stanisławowskie, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr A. Twaróg, lekarz Gródek Jagielloński. 22875

MAŁŻEŃSTWA

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł — i dużo mniejszych wygranych Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

ROZWIEDZIONY z dwojgiem dzieci — dwaj chłopcy, wiek 5—3 lat, poszukuje towarzyszkę życia oraz matkę dla dzieci od lat 24—35, nie biedną, nie brzydką, zdrową, intel., dobrze wychowaną, która zgodziłaby się na wyjazd do dzieci na zachód. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 23187

MĘŻCZYZNA lat 31, przystojny — na stanowisku, majętny, szuka miłej o szlachetnym sercu towarzyszki życia z własnym mieszkaniem. Fotografia pożądana, za zwrot ręczę. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23170:

KTÓRY z panów pomoże w wychowaniu 3-letniej córeczki matce z własnem mieszkaniem. Cel matr. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 23135:

MŁODY szofer - mechanik, z braku wolnego czasu, pozna tą drogą pannę średniego wzrostu do lat 20, — która zdecydowałaby się dzielić z nim troski życia codziennego. Cel matr. odpowiadam na listy z „foto" do Admin: Gaz. Lw. nr 23159:

PANNA z dobrego domu, lat 22, blondynka, dobrze zbudowana ,dobrej prezencji, pragnie tą drogą poznać pana wysokiego, który byłby zdecydowany dzielić z nią troski życia codziennego. Odpowiadam tylko na listy z foto Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23158:

PRYWATNE

ROZALIA MŁOT z Tarnopola, proszona jest o podanie adresu dla dobrej znajomej do Gaz. Lw. pod nr 22791

P. OLENKA G., Zamojskiego 9 Czekałe daremnie Proszę o konieczne spotkanie 18. 6 o 2-giej po południu lub wyznaczyć miejsce spotkania Staszek.

P. EKES Bolesław proszony jest o podanie swojego adresu oraz o zwrot maszyny do pisania będącej własnością firmy i rozliczenia za sprzedany towar. „Elektrosan", Lwów, Durchlass 8, ewent. Kraków, Mogilska 24, mieszkanie dwa. 23123

PANA „Wiktora L." uprzejmie proszę o złożenie oferty do Gaz Lw. 23200:

JADZIA z okolicy Tomickiego proszona jest przez Zygmunta o spotkanie. Park Stryjski, koło baszty dnia 15. 6. lub 16-go o godz. 18-tej. 23098

ALINA Lisowska z domu Pieprzak — z Trembowli, proszona jest o podanie swego adresu do Gaz. Lw. nr 23112

Redakcja przyjmuje od godz 10 — 11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.